

**Opis źródła:**

Mowa inauguracyjna prezydenta USA, Franklina D. Roosevelta, została wygłoszona 4 marca 1933 roku i trwała 20 minut. Dotyczyła planu z radzenie sobie z Wielkim Kryzysem za pomocą Nowego Ładu – programu reform ekonomiczno-społecznych. Jednym z najsłynniejszych cytatów tego przemówienia jest zdanie *Jedyną rzeczą, której musimy się bać, jest sam strach.*

**Miejsce wydania:**

<http://muzeumprzemowien.pl/#/entry/YbpVahAAACAAq3kl>

[https://avalon.law.yale.edu/20th\\_century/froos1.asp](https://avalon.law.yale.edu/20th_century/froos1.asp)

<https://www.youtube.com/watch?v=7nSgMWW-808>

**Miejsce przechowywania źródła:**

Oryginał dokumentu znajduje się w Franklin D. Roosevelt Presidential Library and Museum w Hyde Park w USA

**Tekst źródła:**

Jestem przekonany, że moi rodacy oczekują, że po wejściu na urząd prezydenta zwrócę się do nich ze szczerością i zdecydowaniem, do jakiego skłania obecna sytuacja naszego narodu. To jest przede wszystkim czas, aby mówić prawdę, całą prawdę, szczerze i odważnie. Nie musimy też cofać się przed uczciwym stawieniem czoła dzisiejszym warunkom w naszym kraju. Ten wielki naród przetrwa tak, jak przetrwał, odrodzi się i będzie prosperował. Przede wszystkim więc wyrażam głębokie przekonanie, że jedyną rzeczą, której musimy się bać, jest sam strach – bezimienny, nierozsądny, nieuzasadniony terror, który paraliżuje konieczne wysiłki, aby przekształcić odwrót w ofensywę. W każdej mrocznej godzinie naszego życia narodowego przywództwo oparte na szczerości i wigorze spotykało się ze zrozumieniem i wsparciem samych ludzi, co jest niezbędne do zwycięstwa. Jestem przekonany, że w tych krytycznych dniach ponownie udzielicie państwo wsparcia przywództwu.

W takim duchu z mojej i waszej strony stajemy przed naszymi wspólnymi trudnościami. Dotyczą, dzięki Bogu, tylko rzeczy materialnych. Majątki skurczyły się do niewiarygodnych poziomów, podatki wzrosły, nasza wypłacalność spadła, wszystkie rządy stoją w obliczu poważnych ograniczeń dochodów, środki wymiany są zamrożone w przepływie handlu. Zwiędłe liście przedsiębiorstw przemysłowych leżą ze wszystkich stron, rolnicy nie znajdują rynków zbytu na swoje produkty, zniknęły wieloletnie oszczędności tysięcy rodzin.

Co ważniejsze, rzesza bezrobotnych obywateli staje przed ponurym problemem egzystencji, a równie duża liczba zatrudnionych, z niewielkimi zyskami. Tylko głupi optymista może zaprzeczyć mrocznym realiom chwili.

Jednak nasze problemy nie wynikają z braku substancji. Nie dotyka nas plaga szarańczy. W porównaniu z niebezpieczeństwami, które nasi przodkowie pokonali, ponieważ wierzyli i nie bali się, wciąż mamy wiele powodów do wdzięczności. Natura wciąż oferuje swoją hojność, a ludzkie wysiłki ją pomnożyły. Dostatek jest na wyciągnięcie ręki, ale hojne korzystanie z niego marnieje na sam widok zapasów. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że władcy wymiany dóbr ludzkości zawiedli, przez swój własny upór i własną niekompetencję, przyznali się do porażki i abdykowali. Praktyki pozbawionych skrupułów bankierów są krytykowane przez opinię publiczną, odrzucane przez serca i umysły ludzi.

To prawda, że próbowali, ale ich wysiłki wpisują się w przestarzałą tradycję. W obliczu braku zdolności kredytowej zaproponowali jedynie pożyczanie większej ilości pieniędzy. Pozbawieni pokusy zysku, za pomocą której skłaniają nasz lud do podążania za ich fałszywym przywództwem, uciekają się do napomnień i ze łzami w oczach błagają o przywrócenie zaufania. Znają tylko zasady pokolenia samolubnych. Nie mają wizji, a gdy jej nie ma, ludzie giną.

[...]

W parze z tym musimy szczerze uznać nadmierną równowagę populacji w naszych ośrodkach przemysłowych i, angażując się w redystrybucję na skalę krajową, starać się zapewnić lepsze wykorzystanie ziemi dla tych, którzy najlepiej się do niej nadają. W zadaniu tym mogą pomóc zdecydowane dążenia do podniesienia wartości produktów rolnych, a tym samym możliwości zakupu urobku naszych miast. Można temu pomóc, realistycznie zapobiegając tragedii rosnących strat w wyniku przejęcia naszych małych domów i naszych gospodarstw. Pomóc w tym może naleganie, by władze federalne, stanowe i lokalne niezwłocznie wystąpiły z żądaniem drastycznego obniżenia ich kosztów. Może temu pomóc ujednoczenie działań pomocowych, które dziś są często rozproszone, nieekonomiczne i nierówne. Sprzyjać temu może państwowe planowanie i nadzór nad wszystkimi formami transportu i łączności oraz innymi mediami, które mają zdecydowanie publiczny charakter. Jest wiele sposobów, na które można im pomóc, ale nigdy nie można pomóc tylko przez samo mówienie o tym. Musimy działać, i to działać szybko.

Wreszcie, w naszym dążeniu ku wznowieniu pracy potrzebujemy dwóch zabezpieczeń przed powrotem zła starego porządku. Musi istnieć ścisły nadzór nad całą bankowością, kredytami i inwestycjami. Należy położyć kres spekulacji cudzymi pieniędzmi oraz zapewnić odpowiednią, ale zdrową walutę.

Istnieją linie ataku. Niedługo będę wzywał nowy Kongres na specjalnej sesji do szczegółowych środków ich realizacji i będę zwracał się o natychmiastową pomoc do kilku stanów. Poprzez ten program działania zmierzamy do uporządkowania własnego domu narodowego i doprowadzenia do równowagi dochodów. Nasze międzynarodowe stosunki handlowe, choć ogromnie ważne, są z punktu widzenia czasu i konieczności drugorzędne w stosunku do ustanowienia zdrowej gospodarki narodowej. Jako praktyczną politykę wolę stawiać pierwsze rzeczy na pierwszym miejscu. Nie będę szczędził wysiłków, aby przywrócić światowy handel poprzez międzynarodowe dostosowanie gospodarcze, ale sytuacja kryzysowa w kraju nie może czekać, aż to osiągniemy.

[...]

Stajemy w obliczu trudnych dni, które wymagają od nas pozytywnej odwagi i jedności narodowej, z jasną świadomością poszukiwania starych i cennych wartości moralnych, z czystą satysfakcją płynącą z pełnienia obowiązków zarówno przez młodych, jak i starych. Dążymy do zapewnienia pełnego i trwałego życia narodowego.

Nie martwimy się o przyszłość demokracji. Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych nie zawiedli. W potrzebie wyrazili wolę i dali mandat do bezpośredniego, energicznego działania. Poprosili o dyscyplinę i ukierunkowane przywództwo. Uczynili ze mnie obecny instrument swoich życzeń. Przyjmuję to jako dar.

W tym poświęceniu Narodu pokornie prosimy Boga o błogosławieństwo. Niech chroni każdego z nas. Niech poprowadzi mnie w nadchodzących dniach.

### **Słowniczek pojęć:**

*Franklin D. Roosevelt* – (ur. 30 stycznia 1882, zm. 12 kwietnia 1945) – amerykański polityk związany z Partią Demokratyczną, 32. prezydent Stanów Zjednoczonych, wybierany czterokrotnie na ten urząd w latach 1933–1945. Patrz:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Franklin\\_Delano\\_Roosevelt](https://pl.wikipedia.org/wiki/Franklin_Delano_Roosevelt)

*Kongres* – chodzi o Kongres Stanów Zjednoczonych, dwuizbowy parlament USA.

### **Pytania do źródła.**

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Jakie trudności gospodarcze i ekonomiczne wymienia w swojej mowie prezydent USA? Kogo za nie obwinia?
2. Wymień występujące w tekście propozycje autora mowy dotyczące poprawy sytuacji gospodarczej i ekonomicznej USA.
3. Co jest dla prezydenta USA priorytetem? Wewnętrzna sytuacja gospodarczo-ekonomiczna czy sytuacja międzynarodowa? Odpowiedź potwierdź odpowiednim cytatem z tekstu.

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

1. Czemu w swojej mowie inauguracyjnej Franklin D. Roosevelt w tak dużym stopniu skupia się na sytuacji gospodarczej i ekonomicznej swojego kraju? Z jakimi wydarzeniami jest to związane?
2. Dlaczego, mówiąc o kwestiach ekonomicznych i gospodarczych autor mowy odwołuje się do amerykańskiego patriotyzmu oraz demokracji? Jak te kwestie są ze sobą powiązane?

### **Wskazówki:**

Mowa inauguracyjna Franklina D. Roosevelta uznawana jest za jedną z ważniejszych w historii. Była ona odpowiedzią na Wielki Kryzys i ówczesne problemy ekonomiczno-gospodarcze USA, np. fakt, że bezrobocie w Stanach Zjednoczonych osiągnęło poziom 15 milionów osób. Swoją plan określił jako *Nowy Ład (New Deal)* i realizował przez czas swoich rządów. Sam plan był dosyć radykalny w oczach Amerykanów, więc prezydent w swojej przemowie odwołał się do ich patriotyzmu oraz ukazał powagę sytuacji. Porównując Wielki Kryzys do wojny i stwierdzając, że jedynym rozwiązaniem tej sytuacji było danie władzy wykonawczej możliwości prowadzenia tej „wojny”, Roosevelt chciał przekonać Amerykanów, że potrzebuje większej władzy, aby USA wyszły z kryzysu. Sam Nowy Ład był realizowany w latach 1933-1938 i liczne historyczne oraz współczesne odwołania do niego (*Zielony Ład, Polski Ład* itp.) świadczą o tym, że były to działania cenione i uznane za sukces.

### **Literatura pomocnicza:**

Błaszczyk C., *Nowy Ład wobec tradycji klasycznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. LXIX, 2017, Z. 1, s. 243-266.

Morawski W., *Wielki kryzys i narodziny interwencjonizmu*, „Mówią Wieki”, 2021, nr 9, s. 77-80.

Smith J. E., *FDR. Franklin Delano Roosevelt*, Grójec 2017.

**Najważniejsze czasy:**

Franklin D. Roosevelt zainaugurował swoją prezydenturę w marcu 1933 roku. W tym samym roku uznaje się, że w USA zakończył się Wielki Kryzys, który trwał tam od 1929 roku. W tym czasie rzeczywiste rządy nad Polską sprawuje Józef Piłsudski (do 1935 roku), w USA zniesiono prohibicję i rozpoczęto budowę mostu Golden Gate w San Francisco, w Ukrainie doszło do klęski głodu (Hołodomor), a w Niemczech wybory parlamentarne wygrywa partia NSDAP z Adolfem Hitlerem na czele.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord:** Adrian Kopp